

Ktoś mógłby zauważyć, że taki program ma wyraźny charakter „kontrrewolucjonistyczny”. Nie ukrywam, że taką właśnie mam intencję. Unieważniając niezbywalny wcześniej postulat pogładowości, „rewolucja kwantowo-relatywistyczna” usunęła poważną barierę hamującą rozwój wiedzy przyrodniczej, umożliwiając pojawienie się teorii nowej generacji. Z drugiej strony jednak, razem z tymi teoriami do korpusu oficjalnej wiedzy naukowej przeniknęły różne rozstrzygnięcia niewystarczająco uzasadnione empirycznie⁷. Można podejrzewać, że to właśnie one są odpowiedzialne za kryzys, wyrażający się m.in. przez trudności w poszukiwaniu kwantowej teorii grawitacji⁸. Środowisko naukowe najwyraźniej ma problem z ich wyeliminowaniem bez wsparcia ze strony zdegradowanej filozofii przyrody. Najwyższy czas więc na jakąś „restaurację”, która ograniczyłaby negatywne skutki „rewolucji”, zachowując jej owoce.

Słowa kluczowe: filozofia przyrody, nauki przyrodnicze, interpretacja, dialog interdyscyplinarny, filozofia w nauce, rewolucja kwantowo-relatywistyczna, kwantowa grawitacja

Key words: philosophy of nature, natural sciences, interpretation, interdisciplinary dialogue, philosophy in science, quantum-relativity revolution, quantum gravity

GRZEGORZ NOWAK

KOMU I PO CO JEST DZIŚ POTRZEBNA FILOZOFIA PRZYRODY?

Współczesna filozofia przyrody ma swoje początki w wieku XVIII, w pracach F. W. Schellinga i jego kontynuatorów. Z uwagi na szybki rozwój nauk przyrodniczych tezy formułowane przez Schellinga stały się przeżytkiem już w wieku XIX. Jest to jednak skutek coraz bardziej masowego uprawiania nauki nie tylko w wieku XIX, ale i w XX: ogromny wzrost naszej wiedzy o świecie zdezaktualizował zarówno

⁷ J. Czerniawski, *O nadużywaniu fizyki w metafizyce*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 1991, nr 13, s. 86-90.

⁸ Zob. np. C. Rovelli, *Quantum spacetime: what do we know?*, [w:] *Physics Meets Philosophy at the Planck Scale*, red. C. Callender i N. Huggett, Cambridge: Cambridge University Press 2001, s. 101-124.

Dr GRZEGORZ NOWAK – Zakład Biochemii na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UMCS; adres do korespondencji: Pl. Marii Curie-Skłodowskiej 3/537B; e-mail: grzegorz.nowak@umcs.lublin.pl

te pytania i problemy, które stawiali filozofowie przyrody dwieście lat temu, jak i te, które stawiano zaledwie pięćdziesiąt lat temu. To samo stało się z niektórymi problemami czystej czy spekulatywnej filozofii: obecna wiedza o budowie materii i Wszechświata każe odrzucić część starych koncepcji ontologicznych i zająć się nowymi, niezbędnymi dla uogólniania wiedzy płynącej z nowych odkryć fizyków. Nasz obraz przyrody zmienił się radykalnie w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, tak jak zmieniła się nasza wiedza o przyrodzie – przyrodoznawstwo. W związku z tym pojawia się pytanie, czy nie bardziej od filozofii przyrody potrzebna jest filozofia przyrodoznawstwa, wskazująca najogólniejsze i najważniejsze elementy naszej wiedzy przyrodniczej oraz ich implikacje dla obrazu świata jako całości. Przyrodoznawstwo jednak powstaje jako wynik gromadzenia wiedzy uzyskiwanej podczas badań w zakresie nauk przyrodniczych, podzielonych na dziedziny i dyscypliny, uprawiane głównie metodami redukcjonistycznymi, co powoduje, z jednej strony, ogromny przyrost wiedzy szczegółowej, z drugiej zaś brak syntez, zwłaszcza interdyscyplinarnych. Jeśli więc miałbym wskazać problemy istotne dla filozofii przyrody, to na pierwszym miejscu postawiłbym te związane z potrzebą nowej ontologii dla naszego materialnego, przyrodniczego świata; z problemów istotnych dla filozofii przyrodoznawstwa na pierwszym miejscu postawiłbym potrzebę holistycznego ujęcia naszej już wielkiej i wciąż rosnącej wiedzy przyrodniczej, co powinno zaowocować bardziej niż obecnie spójnym obrazem przyrody i całego świata. Jednakże filozofia przyrodoznawstwa byłaby tylko pewną nadbudową nad wiedzą przyrodniczą i należy się zastanowić, czy jej zadania nie spełnia w jakimś stopniu filozofia nauki.

Współczesna filozofia nauki zajmuje się przede wszystkim procesem poznania i wynikającym z tego procesu kumulowaniem wiedzy oraz takimi problemami jak pewność wiedzy czy poznawalność świata. Jest ona swoistą metanauką, pozwalającą na niejako „zewnątrzny” ogląd nauki jako formy ludzkiej aktywności, dającej nam wiedzę o świecie i możliwość ciągłego obiektywizowania obrazu tego świata. Na naszą wiedzę o świecie składają się badania z obszarów wielu różnych nauk przyrodniczych, co oznacza i różne przedmioty badań, i różne metody badawcze. Filozofia nauki, wbrew niektórym ujęciom, jest jednak jedna, tak jak jeden jest uprawiający naukę poznający podmiot – człowiek. Mimo że różnym dyscyplinom przyrodniczym można przypisać różne szczegółowe epistemologie, nauka jako taka ma najogólniejsze cechy wspólne, od systematyczności badań poczynając, a na formalizmach logicznym i matematycznym kończąc. Filozofia nauki, skupiająca się i na procesie poznania, i na poznającym podmiocie – człowieku, będącym integralną częścią poznawanej przyrody, pozwala ważyć i hierarchizować wiedzę o naszym świecie. Taka dopiero wiedza, wstępnie zważona, pozwala filozofom na stawianie ważnych, dotyczących rzeczywistego świata, pytań. Filozofia nauki jest więc nie tylko filozofią najbliższą nauki i wiedzy, filozofią wobec przyrodoznawstwa proksymalną; jest też swego rodzaju punktem wyjścia dla wszelkich filozofów, pragnących umocowania swoich rozważań w wiedzy o świecie uzyskanej w wyniku badań naukowych. Należy tu pod-

kreślić, że ogromna większość badań prowadzonych przez przyrodników opiera się na przyjmowanych, na ogół milcząco, założeniach naturalistycznej ontologii i naturalistycznej epistemologii, co filozofia nauki rejestruje, ale sami przyrodnicy nie zawsze sobie uświadamiają. Konsekwentnie, wiedza przyrodnicza, oceniona i zważona przez filozofów nauki, jest przydatna przede wszystkim do stawiania pytań i proponowania odpowiedzi w obrębie naturalistycznych systemów filozoficznych. Filozofowie zajmujący się filozofią nauki nie zadają uogólnionych pytań filozoficznych; zajmują się procesem tworzenia i kumulowania wiedzy, wchodząc tylko częściowo w problematykę filozoficznego statusu poznającego podmiotu i poznawanego przedmiotu.

Filozof przyrody może zadawać nawet najbardziej uogólnione pytania filozoficzne. Zależy to jednak od tego, jaki sposób uprawiania filozofii przyrody wybierze. Andrew G. van Melsen⁹ przytoczył cztery najczęściej w połowie XX wieku spotykane podejścia do filozofii przyrody jako obszaru rozważań: I – filozofia przyrody jako synteza wyników badań nauk przyrodniczych; II – filozofia przyrody jako refleksja filozoficzna nad naukami przyrodniczymi; III – filozofia przyrody jako analiza metod nauk przyrodniczych; IV – filozofia przyrody jako filozoficzne podejście do przyrody. Należy tu zauważyć, że I podejście jest w istocie przyrodoznawstwem, II jest refleksją nad narzędziem (jedynie) z dodatkiem wynikowej wiedzy o przyrodzie (ewentualnie), a więc wersją „słabą” filozofii przyrody, podejście III to metodologia nauk i dopiero podejście IV to właściwa czy też „silna” filozofia przyrody. To podejście odpowiada, jak można sądzić, tym z filozofów, którzy są skłonni do zmniejszania stopnia spekulatywności filozofii klasycznej przez odnoszenie, przynajmniej w jakimś stopniu, systemów filozoficznych do obrazu rzeczywistości ufundowanego na osiągnięciach nauki. Sądzę, że filozofia przyrody w wersji „silnej” wtedy jest filozoficzną refleksją nad przyrodą, kiedy opierając się na wiedzy naukowej prowadzi do stawiania pytań o charakterze metafizycznym, pytań dotyczących przyrody w tych jej aspektach, jakich nauki przyrodnicze nie badają, niezależnie od przyczyn, z jakich ten brak badań wynika. Dodatkowo należy podkreślić to, że nauki przyrodnicze są niekompletne, ponieważ zawsze są wsparte na założeniach dotyczących jakiejś przyjętej wyjściowo ontologii i jakiejś epistemologii, a te nie mogą być badane metodami stosowanymi do badania przyrody. Dla analizy tych założeń potrzebna jest filozofia; filozofia nauki do pewnego stopnia umożliwia taką analizę, jednak ponieważ pozostaje w stałej więzi z przyrodoznawstwem – bo filozof nauki powinien być jednocześnie przyrodoznawcą – jej rozważania są wyraźnie zrelatywizowane wobec wiedzy przyrodniczej i wobec tego ograniczone. Filozofia przyrody nie jest tak zrelatywizowana: nie musi kierować się wiedzą przyrodniczą, ponieważ pytania o rzeczywistość, w jakiej żyjemy, nie muszą być ograniczane do tych aspektów przyrody, które dzięki

⁹ A. G. van Melsen, *Filozofia przyrody*, tł. S. Zalewski, Warszawa: IW PAX 1968. Wyd. oryginalne: *The Philosophy of Nature*, Pittsburgh 1961.

naukom przyrodniczym zostały już poznane. Filozof przyrody może (i – jak sądzę – powinien) zadawać najogólniejsze pytania filozoficzne, formułując je jednak w silnej więzi z wiedzą przyrodniczą, niekiedy przeanalizowaną uprzednio z poziomu meta-naukowego, czyli z poziomu filozofii nauki, i proponować odpowiedzi z tą wiedzą niesprzeczne. Filozofia przyrody będzie wtedy wobec filozofii nauki filozofią sąsiadującą, wycynalną, prowadzącą do bardziej uogólnionego obrazu przyrody i świata, jednakże dalej jeszcze ufundowanego w jakimś stopniu na wiedzy naukowej. W konsekwencji filozofia przyrody byłaby specyficzną drogą dla naukowca-przyrodnika, który tą drogą podążając może dotrzeć do filozofii „czystej” – odległej, dystalnej, niekoniecznie spekulatywnej; byłaby też jednocześnie swoistym „oknem” na świat przyrody dla filozofa klasycznego, który mógłby, gdyby chciał, odnosić swoje koncepcje filozoficzne do tego świata, ujmowanego przez filozofów przyrody w kategoriach filozofii klasycznej. Im więcej filozofii przyrody napotka na drodze do czystej filozofii przyrodnik i im szerzej będzie otwarte „okno” dla filozofów klasycznych, tym bliżej obrazu świata umocowanego w ludzkiej o tym świecie wiedzy będzie filozofia klasyczna i tym bardziej spójny będzie ten obraz.

Na pytanie, komu i po co jest dziś potrzebna filozofia przyrody, można więc, jak sądzę, odpowiedzieć w kilku zdaniach. Po pierwsze, filozofia przyrody potrzebna jest przyrodnikom i filozofom. Przyrodnikom, ponieważ filozofia daje możliwość zrozumienia przyrody i świata, a nie tylko gromadzenia szczegółowej i często przyczynkowej wiedzy, bez nawet próby syntezy czy całościowego spojrzenia na przedmiot badań. Filozofom, ponieważ różnorodność systemów filozoficznych lepiej być może da się ocenić, odnieść się je do świata, w którym żyjemy, świata, ujmowanego w kategoriach wiedzy przyrodniczej, razem z konsekwencjami, jakie ta wiedza stwarza dla filozoficznego obrazu rzeczywistości. Po drugie, miejsce filozofii przyrody jest istotne dla relacji między wiedzą przyrodniczą, naukową, a filozofią klasyczną – filozofowie przyrody powinni wykorzystywać wiedzę, ale problemy stawiać w kategoriach filozoficznych; powinni zadawać pytania o świat w języku filozofii z uwzględnieniem tego, co osiągnęli w swoich badaniach przyrodniczych. Filozofowie przyrody, zajmując się rozważaniami o stopniu uogólnienia wyższym, niż czynią to przyrodnicy i filozofowie nauki, a niekoniecznie tak ogólnym, jak filozofowie klasyczni, mogą zbudować pomost między filozofią i naukami przyrodniczymi, między dwoma obszarami ludzkiej myśli od dawna rozdzielonymi, z niewątpliwą szkodą i dla filozofii, i dla nauki.

Słowa kluczowe: filozofia przyrody, filozofia biologii, biofilozofia, nauka, naukowiec, filozof, naturalizm.

Key words: philosophy of nature, philosophy of biology, biophilosophy, science, scientist, philosopher, naturalism.